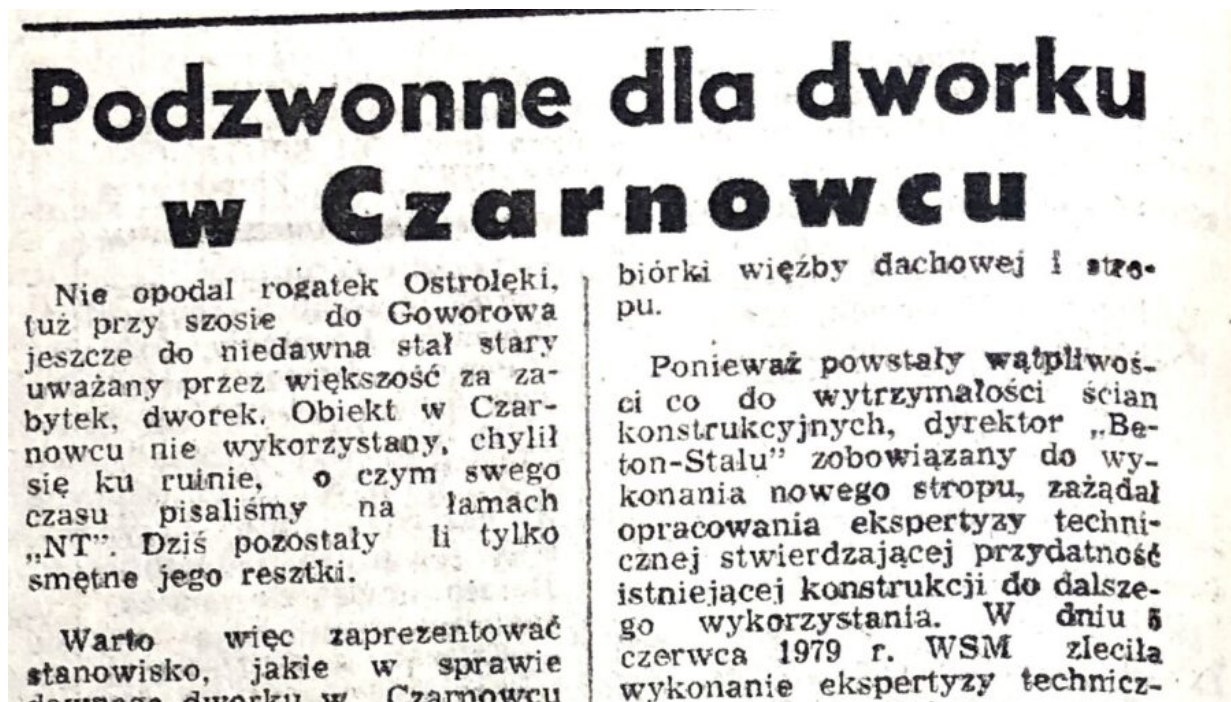


# Podzwonne dla dworku w Czarnowcu

Category: Historia,historyczne,NEWS

written by Marek | 18 kwietnia 2026



## Wstęp

Podczas [lutowego spotkania w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ostrołęce](#), gdy na zaproszenie Anny Wołosz oraz dyrektorki Katarzyny Kossakowskiej wespół z Jackiem Pawłowskim opowiadaliśmy o dworze Wyszomirskich, oraz o innych historycznych miejscach i zdarzeniach w Czarnowcu — usłyszeliśmy: **„gdzieś czytałam w Trybunie Mazowieckiej lub Naszej Trybunie o Czarnowcu...”**

Powiedziała Anna Wołosz bibliotekarka MBP, która niebawem podesłała skany artykułów z 1980 i 1981 roku. Nie było to łatwe zadanie, bo obszerne segregatory Naszej Trybuny mieszczą kilkaset egzemplarzy tej gazety.

Udało się wyłuskać w gąszczu informacji kilka zdań o upadającym dworze.

Z tego miejsca serdecznie dziękujemy bibliotekarkom za pomoc w odkrywaniu kolejnych kart z historii naszej wioski.

**1975 rok**



1975-10 Czarnowiec.pl kolekcja (WAP)



1975-10 Czarnowiec.pl kolekcja (WAP)



**18 stycznia 1980 rok. Nasza Trybuna**

## publikuje krótki artykuł.

W rubryce „Z ukosa”

### **Zabytek czy ruina?**

*„W podostrołęckich gminach nie ma zbyt wielu obiektów zabytkowych. Z tym większym pietyzmem od paru lat mówiło się więc o potrzebie pełnego zagospodarowania tych, które ocalały do naszych czasów i wpisane zostały do konserwatorskich rejestrów jako świadectwa minionych epok. Taka właśnie budowla — zabytkowy dworek murowany znajduje się w Czarnowcu (gmina Rzekuń), kilka kilometrów od Ostrołęki, tuż przy drodze do Goworowa. Do niedawna w dworku w Czarnowcu mieszkali jeszcze lokatorzy. Ze względu na stan obiektu zostali oni wprowadzeni do innych pomieszczeń.*

*Były różne propozycje, związane z dalszymi losami czarnowieckiego dworku. M.in. miano tam urządzić zajazd turystyczny, później mówiło się o ośrodku wypoczynkowym, domu pracy twórczej itp. Ostatecznie zdecydowano, że murowany dworek w Czarnowcu przejmie Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa, przeznaczając go po niezbędnej adaptacji na cele kulturalne swoich członków.*

*Takie były plany. A rzeczywistość? Wystarczy pojechać do Czarnowca, aby naocznie przekonać się, iż opuszczony i zapomniany zabytek sypie się po prostu w ruinę. Jeśli nie zostanie natychmiast zabezpieczony, trzeba będzie, niestety, rozebrać resztę starych murów, wykreślić jeszcze jedną pozycję w konserwatorskich rejestrach.*

*Skąd my to znamy?...”*

(WMS)





Powroty  
bocznymi drzwiami

— str. 3

Sukces  
mobilizuje

— str. 4

Blżej  
spraw dziecka

— str. 5

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# nasza trybuna

Dziennik  
Polskiej  
Zjednoczonej  
Partii  
Robotniczej

Nr 14 (8277)

WARSZAWA — CIECHANÓW — OSTROŁĘKA — PŁOCK — SIEDLECE

Cena 1 zł

Piątek — 18 stycznia 1980 r.

Rok wyd. XXVII Wyd. A W

**z ukosa**

## *Zabytek czy ruina?*

**W** podostrolęckich gminach nie ma zbyt wielu obiektów zabytkowych. Z tym większym pietyzmem od paru lat mówiło się więc o potrzebie pełnego zagospodarowania tych, które ocalały do naszych czasów i wpisane zostały do konserwatorskich rejestrów jako świadectwa minionych epok.

Taka właśnie budowla — zabytkowy dworek murowany znajduje się w Czarnowcu (gmina Rzekuń), kilka kilometrów od Ostrołęki, tuż przy drodze do Goworowa. Do niedawna w

**18 lutego 1980 r. kolejny artykuł w tej samej gazecie.**

Śladem naszych publikacji” - tym razem decyduje się na przedstawienie

kilku szczegółów więcej.

### **Historia jednego zabytku**

*„18 stycznia br. ukazała się na tym miejscu publikacja pt., „Zabytek czy ruina”. Pisaliśmy w niej o losie uznanego za zabytek dworku w Czarnowcu (gm. Rzekuń). Obiekt miał być odrestaurowany, tymczasem popadł w ruinę. Otrzymaliśmy w tej sprawie szybkie i rzeczowe wyjaśnienie od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Ostrołęce mgr. Stanisława Łojewskiego:*

*- Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ostrołęce w porozumieniu z Centralnym Związkiem Budownictwa Mieszkaniowego, wyszła z inicjatywą odrestaurowania dworku w Czarnowcu w celu adaptowania go na Klub Budowlanych. Inicjatywą tą zainteresowały się również ostrołęckie zakłady pracy jak: Kombinat Budowlany, Beton-Stal.*

*- Rejon Budów w Ostrołęce, oraz „Prefabet” zgłosiły swój akces w procesie odbudowy.*

Sztab odbudowy dworku złożony z kierowników ww. przedsiębiorstw i instytucji na swych naradach roboczych dokonał podziału zadań. I tak: Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa miała przejąć obiekt we władanie i sprawować rolę koordynatora robót oraz zlecić wykonanie inwentaryzacji i ekspertyzy technicznej obiektu. Przedsiębiorstwo budowlane podzieliły między siebie wykonanie robót remontowo-budowlanych.

WSM w 1978 r., sporządziła dokumentację fotograficzną obiektu, zaś jesienią tegoż roku „Prefabet” w uzgodnieniu z naczelnikiem gminy w Rzekuniu (bez uzgodnienia z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków), dokonał rozbiórki więźby dachowej i stropu. Ponieważ powstały wątpliwości co do dostatecznej wytrzymałości ścian konstrukcyjnych dyrektor „Beton-Stalu” zobowiązany do wykonania nowego stropu zażądał opracowania ekspertyzy technicznej stwierdzającej przydatność istniejącej konstrukcji do dalszego wykorzystania. W dniu 5.VI.1979 r. WSM zleciła wykonanie ekspertyzy technicznej przez uprawnionego rzeczoznawcę budowlanego. Jednak po zmianach, jakie nastąpiły w Zarządzie Spółdzielni (nowy prezes), we wrześniu zlecenie to zostało anulowane. W międzyczasie nastąpiły zmiany na stanowisku dyrektora w „Prefabecie” oraz w „Beton-Stalu”, które w decydujący sposób wpłynęły na wstrzymanie działalności sztabu odbudowy dworku.

Obecnie Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa po zasięgnięciu opinii w CZSBM, a także wobec aktualnej sytuacji finansowej — nie widzi możliwości pozostania udziałowcem przedsięwzięcia odbudowy dworku w Czarnowcu. Natomiast przedstawiciele pozostałych przedsiębiorstw wyrazili chęć dalszego współdziałania przy odbudowie zabytkowego dworku w Czarnowcu.

Wojewódzki Konserwator Zabytków w Ostrołęce zlecił wykonanie ekspertyzy technicznej obiektu (fundamenty, mury), przez uprawnionego rzeczoznawcę budowlanego. W oparciu o tę ekspertyzę podjęta zostanie decyzja (po uzgodnieniu w WKZ oraz władzami budowlanymi) co do dalszego remontu i przeznaczenia dworku.”

WMS





**26 stycznia 1981 roku Nasza Trybuna pisze.**

### **Podzwonne dla dworku w Czarnowcu**

*„Nie opodal rogatek Ostrołęki, do Goworowa tuż przy szosie jeszcze do niedawna stał stary uważany przez większość za zabytek, dworek. Obiekt w Czarnowcu nie wykorzystany, chylił się ku ruinie, o czym swego czasu pisaliśmy na łamach „NT”. Dziś pozostały li tylko smętne jego resztki.*

*Warto więc zaprezentować sprawie stanowisko, jakie w dawnego dworku w*

*Czarnowcu zajmuje wojewódzki konserwator zabytków, mgr Stanisław Łojewski:*

Na początek wyjaśnienie. Otóż W 1978 r. Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w porozumieniu z Centralnym Związkiem Budownictwa Mieszkaniowego wyszła z inicjatywą odrestaurowania dworku w celu adaptowania go na klub budowlanych. Inicjatywą tą zainteresował się również miejscowy Kombinat Budowlany, „Beton-Stal” i „Prefabet”, które zawiązały nieformalne porozumienie w sprawie remontu tego dworku.

Sztab odbudowy dworku, złożony z kierownictw tych przedsiębiorstw na swych naradach roboczych dokonał podziału zadań. I tak Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa miała przejąć obiekt od naczelnika gminy w Rzekuniu i sprawować rolę koordynatora robót oraz zlecić wykonanie inwentaryzacji i ekspertyzy technicznej obiektu, zaś przedsiębiorstwa budowlane podzieliły między siebie wykonanie robót remontowo-budowlanych. W ramach roboczych poza wymienionymi przedsiębiorstwami brał udział naczelnik gminy Rzekuń oraz jeden raz został zaproszony wojewódzki konserwator zabytków. Zgodnie z ustaleniami WSM w 1978 r. sporządziła dokumentację fotograficzną obiektu. Jesienią tegoż roku „Prefabet” w uzgodnieniu z naczelnikiem gminy w Rzekuniu dokonał rozbiórki więźby dachowej i stropu.

Ponieważ powstały wątpliwości co do wytrzymałości ścian konstrukcyjnych, dyrektor „Beton-Stalu” zobowiązany do wykonania nowego stropu, zażądał opracowania ekspertyzy technicznej stwierdzającej przydatność istniejącej konstrukcji do dalszego wykorzystania. W dniu 5 czerwca 1979 r. WSM zleciła wykonanie ekspertyzy technicznej przez uprawnionego rzeczoznawcę budowlanego. Jednak po zmianach kadrowych w zarządzie spółdzielni, nowy prezes we wrześniu 1979 r. anulował to zlecenie i wycofał się z całego przedsięwzięcia. W międzyczasie nastąpiły zmiany na stanowisku dyrektora w „Prefabecie” oraz w „Beton-Stalu”, co również w decydujący sposób wpłynęło na wstrzymanie działalności sztabu odbudowy dworku.

Chociaż dworek nie został jeszcze wpisany do rejestru zabytków, wojewódzki konserwator zabytków złożył informację do Prokuratury Wojewódzkiej w Ostrołęce w sprawie ustalenia odpowiedzialności rozebranie dworku. W toku postępowania prokuratura nie dopatrzyła się przestępstwa.

W tej sytuacji na podstawie opinii technicznej Wojewódzkiej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Ostrołęce oraz opinii biegłego z

Ministerstwa Kultury i Sztuki stwierdzono, że istniejące resztki ścian dworku nie nadają się do dalszej odbudowy z powodu złego stanu technicznego (spękane i rozpadające się mury, brak izolacji poziomej i pionowej).

Koszt odbudowy, a raczej rekonstrukcji obiektu w poważnym stopniu przerastałby jego ewentualne, walory zabytkowe. Dlatego uznano, że resztki murów zostaną rozebrane. Decyzję w tej sprawie wystosował architekt wojewódzki do naczelnika gminy w Rzekuniu **dnia 23 września 1980 r.**

Natomiast Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego zaprojektuje najbardziej korzystne, z punktu widzenia ekonomicznego i społecznego, rozwiązanie zagospodarowania tego terenu. Jest między innymi propozycja wykorzystania terenu przez Koło Łowieckie nr 1 w Ostrołęce.”

(E)

# Pińkowski spotkał się z działaczami kolek rolniczych

Prezes Rady Ministrów — Józef Pińkowski spotkał się 24 bm. w Warszawie z działaczami kolek rolniczych — Prezydium Rady Główniej i Zarządem CZKR.

W spotkaniu wzięli udział: sekretarz KC PZPR — Jerzy Woźniak, sekretarz NK ZSL — Tadeusz Maj i wiceminister — Stanisław Mach.

Minister rolnictwa — Leon Kłosa przedstawił na wstępie rozprawę o stanie realizacji w województwach, w których pracują koleki rolnicze, w szczególności w województwach łódzkim i wrocławskim. Wskazał na konieczność podjęcia pilnych kroków, aby przyspieszyć realizację planu. Wskazał na konieczność podjęcia pilnych kroków, aby przyspieszyć realizację planu. Wskazał na konieczność podjęcia pilnych kroków, aby przyspieszyć realizację planu.

— zamierzam w najbliższym czasie wyjechać do województwa łódzkiego, aby zobaczyć naocznie, jak pracują koleki rolnicze. Wskazał na konieczność podjęcia pilnych kroków, aby przyspieszyć realizację planu. Wskazał na konieczność podjęcia pilnych kroków, aby przyspieszyć realizację planu.

W projekcie planu na rok bieżący przewidziano zwiększenie o 400 tys. ton dostaw węgla dla celów rolniczych.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

## M. Moczar objął patronat nad obchodami 60 rocznicy III Powstania Śląskiego

23 bm. odbyło się w Katowicach spotkanie z okazji obchodów 60 rocznicy III Powstania Śląskiego.

W spotkaniu przedstawił historię powstania, w szczególności rolę M. Moczara. Wskazał na konieczność podjęcia pilnych kroków, aby przyspieszyć realizację planu.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

## Podwójne oblicze „czarnego rynku”

W największym kraju Związku Radzieckiego w Związku Radzieckim podwójne oblicze „czarnego rynku”.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

— pod koniec roku, w tym na zarządzić prace nad projektem planu na rok bieżący.

W strajkowym uścisku — str. 3  
Mariaż samorządu z rolnictwem — str. 4  
Chude miesiące racjonalizacji — str. 5

# Przetargi

Proletariacie wszystkich krajów, łączcie się!

# maszyna

Przetargi

Warszawa — Ciechanów — Ostrołęka — Płock — Siedlce

19 19 (6555)

Cena 1 zł

Poniedziałek — 26 stycznia 1981 r.

Rok wyd. XVIII Wyd. OAW

## Sobota, 24 bm. Dalsze strajki w produkcji

Sobota, 24 bm. rozstrzygnięcie napięcia społecznego. Sytuacja wygląda różnicami w różnych ośrodkach. W niektórych miejscach tego dnia odnotowano strajki w przemyśle, zwłaszcza w dużych ośrodkach. W niektórych miejscach tego dnia odnotowano strajki w przemyśle, zwłaszcza w dużych ośrodkach.

Handel, komunikacja miejska, placówki usługowo-funkcyjne częściowo w ogólnym zakresie, w zwolnieniu częściowo. W niektórych miejscach tego dnia odnotowano strajki w przemyśle, zwłaszcza w dużych ośrodkach.

W wielu zakładach częściowo w ogólnym zakresie, w zwolnieniu częściowo. W niektórych miejscach tego dnia odnotowano strajki w przemyśle, zwłaszcza w dużych ośrodkach.

W niektórych miejscach tego dnia odnotowano strajki w przemyśle, zwłaszcza w dużych ośrodkach.

W niektórych miejscach tego dnia odnotowano strajki w przemyśle, zwłaszcza w dużych ośrodkach.

W niektórych miejscach tego dnia odnotowano strajki w przemyśle, zwłaszcza w dużych ośrodkach.

W niektórych miejscach tego dnia odnotowano strajki w przemyśle, zwłaszcza w dużych ośrodkach.

W niektórych miejscach tego dnia odnotowano strajki w przemyśle, zwłaszcza w dużych ośrodkach.

W niektórych miejscach tego dnia odnotowano strajki w przemyśle, zwłaszcza w dużych ośrodkach.

W niektórych miejscach tego dnia odnotowano strajki w przemyśle, zwłaszcza w dużych ośrodkach.

W niektórych miejscach tego dnia odnotowano strajki w przemyśle, zwłaszcza w dużych ośrodkach.

W niektórych miejscach tego dnia odnotowano strajki w przemyśle, zwłaszcza w dużych ośrodkach.

W niektórych miejscach tego dnia odnotowano strajki w przemyśle, zwłaszcza w dużych ośrodkach.

W niektórych miejscach tego dnia odnotowano strajki w przemyśle, zwłaszcza w dużych ośrodkach.

W niektórych miejscach tego dnia odnotowano strajki w przemyśle, zwłaszcza w dużych ośrodkach.

W niektórych miejscach tego dnia odnotowano strajki w przemyśle, zwłaszcza w dużych ośrodkach.

W niektórych miejscach tego dnia odnotowano strajki w przemyśle, zwłaszcza w dużych ośrodkach.

W niektórych miejscach tego dnia odnotowano strajki w przemyśle, zwłaszcza w dużych ośrodkach.

W niektórych miejscach tego dnia odnotowano strajki w przemyśle, zwłaszcza w dużych ośrodkach.

W niektórych miejscach tego dnia odnotowano strajki w przemyśle, zwłaszcza w dużych ośrodkach.

W niektórych miejscach tego dnia odnotowano strajki w przemyśle, zwłaszcza w dużych ośrodkach.

W niektórych miejscach tego dnia odnotowano strajki w przemyśle, zwłaszcza w dużych ośrodkach.

W niektórych miejscach tego dnia odnotowano strajki w przemyśle, zwłaszcza w dużych ośrodkach.

## Szaklami ofensywy wyzwolenczej

20 stycznia 1945 r. był dzień wyzwolenia. W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.

W tym dniu wyzwolono Warszawę. W tym dniu wyzwolono Warszawę.



**W strajkowym  
uścisku**

— str. 3

**Mariaż samorządu  
z rolnictwem**

— str. 4

**Chude miesiące  
racjonalizacji**

— str. 5

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# nasza trybuna

Dziennik  
Polskiej  
Zjednoczonej  
Partii  
Robotniczej

Nr 19 (8565)

WARSZAWA — CIECHANÓW — OSTROŁĘKA — PŁOCK — SIEDLCE

Cena 1 zł

Poniedziałek — 26 stycznia 1981 r.

Rok wyd. XXVIII Wyd. O A W

## Podzwonne dla dworku w Czarnowcu

Nie opodal rogatek Ostrołęki, tuż przy szosie do Goworowa jeszcze do niedawna stał stary uważany przez większość za za-  
bytek, dworek. Obiekt w Czarnowcu nie wykorzystany, chylił się ku ruinie, o czym swego czasu pisaliśmy na łamach „NT”. Dziś pozostały li tylko smętne jego resztki.

Warto więc zaprezentować stanowisko, jakie w sprawie dawnego dworku w Czarnowcu

biórki więzby dachowej i stro-  
pu.

Ponieważ powstały wątpliwoś-  
ci co do wytrzymałości ścian  
konstrukcyjnych, dyrektor „Be-  
ton-Stalu” zobowiązany do wy-  
konania nowego stropu, zażądał  
opracowania ekspertyzy techni-  
cznej stwierdzającej przydatność  
istniejącej konstrukcji do dalsze-  
go wykorzystania. W dniu 5  
czerwca 1979 r. WSM zleciła  
wykonanie ekspertyzy technicz-

[Zdjęcia, dokumenty, ekspertyzy z czasów wspomnianych prezentowaliśmy już w obszernym artykule z 18 maja 2021 r. - tu ->](#)

# W 1984 r. Wojciech Woźniak (dziennikarz i publicysta) podsumował krótko rozebranie dworu.



Na łamach Tygodnika Ostrołęckiego, który ukazał się 26 sierpnia 1984 r. Wojciech Woźniak rozważając o różnych historiach z przedmieść Ostrołęki wspomina również Czarnowiec.

Korzystając z notatek Henryka Ciszewskiego (w zasadzie o wsi Ławy) wspomina również o czasach założenia dworu w Czarnowcu:

**„...W roku 1477 ksiądz Paweł Ławski, mając na wyposażeniu parafii dwór Rzekuń i dwór Ławy, założył dwór Czarnowiec...”**

oraz w kolejnym akapicie, już z widocznym poirytowaniem:

**„...(rozebranie XIX-wiecznego już dworku w Czarnowcu w ostatnich latach, dla zrzucenia z łysiny kłopotu z konserwacją zabytku, to osobna historia, nowiutka i na ćwierć kryminalna)...”**

Co w 1984 r. autor miał na myśli określając rozbiórkę „ćwierć kryminalną”?



**1986 rok**



# W 1987 r. Wojewódzki Konserwator Zabytków mówi: „...trudno skłonić do opieki nad zabytkami architektury właścicieli państwowych...”

Adam Gułajski na łamach Tygodnika Ostrołęckiego Nr 17 z dnia 26 kwietnia 1987 r. w rozmowie z Aldoną Rusinek „Zrujnowana Kultura” żali się na niemoc konserwatorów.

*„...Każdy obiekt ma swego właściciela, prywatnego bądź państwowego. Większość tych budynków jest wykorzystywana ale niestety; duża ich część jest obecnie w opłakanym stanie...”*

**AR - Tymczasem po pięknym dworku w Czarnowcu pozostał dziś zaorany ugór.**

*„Właśnie, i przykro by było, gdyby inne obiekty tego typu podzieliły smutny los Czarnowca...”*

**AR - Z tego co pan mówi wynika, że Wojewódzki Konserwator Zabytków ma raczej niewielki wpływ na stan swego posiadania. Nie ma sankcji, więc nie ma władzy. Nie może nikogo zmusić do opieki nad zabytkami, sam nie może być inwestorem, bowiem nie ma ku temu uprawnień ani środków. Co zatem może?...**

kliknij w obrazek aby przeczytać całą rozmowę.

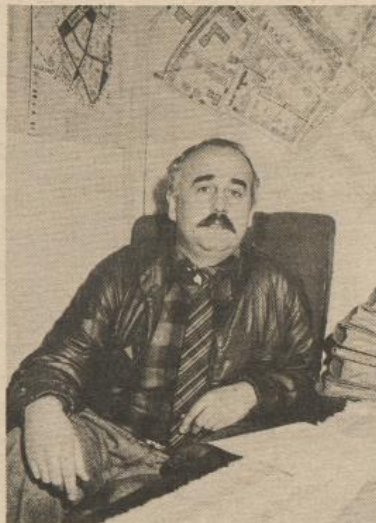


— Wędrujemy w różne strony Polski podziwiać ślady odległej przeszłości — zamki, pałace, stare zabytkowe kościoły. Kurpiowszczyzna, jak twierdzą niektórzy jest raczej uboga w dobra dawnej kultury materialnej. Okazuje się jednak, że u nas też jest co oglądać a Konserwator Zabytków ma pełne ręce roboty i całą gło-  
wę kłopotów...

— Bo też jest o co się martwić i zabiegać. Wbrew utartym opiniom na terenie województwa znajduje się sporo ciekawych obiektów. Mamy około 3000 obiektów starej architektury, ponad 200 spośród nich figuruje w rejestrze zabytków, wymaga więc szczególnej troski. Należałoby otoczyć opieką dwa zespoły staromiejskie — w Ostrołęce i Przasnyszu oraz zabytkową zabudowę wsi Klon. Na około 5000 sztuk szacujemy liczbę zabytków ruchomych, czyli przedmiotów wartościowych — nie licząc dzieł muzealnych. Z tego około 1500 jest zaawidencjonowanych. Cały czas trwają różne prace archeologiczne. Wciąż odkopujemy historię. Zarejestrowaliśmy także 77 parków dworskich i pałacowych oraz 46 cmentarzy, na których można odnaleźć piękne pamiątki starej kultury. Jak widać jest o czym myśleć.

— Czy może pan wśród tej mnogości wskazać szczególnie cenne perły architektury?

— Niewątpliwie należy do nich zaliczyć Klasztor Bernardynów w Ostrołęce i Klasztor w Przasnyszu.



## ZRUJNOWANA KULTURA

Z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, Adamem Gułajskim, rozmawia Aldona Rusinek.

Natomiast stare obiekty architektury świeckiej to przeważnie pozostałości z końca XIX i początku XX wieku. Nie stanowią one unikalnej wartości, to też z powodzeniem mogą mieć użyteczny charakter.

— Kto i w jaki sposób zajmuje się nimi?

— Każdy obiekt ma swego właściciela, prywatnego bądź państwowego. Większość tych budynków jest wykorzystywana ale niestety, duża ich część jest obecnie w opłakanym stanie.

— Więcej kłopotów sprawiają służbom ochrony zabytków prywatni czy państwowi użytkownicy?

— Znacznie więcej troski przejawiają indywidualni właściciele starych budynków. Traktują je jak swoje domy i z naszą pomocą starają się utrzymać w należytym stanie. Natomiast trudno skłonić do opieki nad zabytkami architektury właścicieli państwowych: pegeery, urzędy gmin, spółdzielnie. Wciąż nakłaniamy, upominamy, zapewniamy pomoc finansową i materiałową, ale efekty nadal odbiegają od naszych oczekiwań.

— Tymczasem po pięknym dworcu w Czarnowcu pozostał dziś zaorany ugor. Broda rośnie sprawie pałacu w Rybienku...

— Właśnie, i przykro by było, gdyby inne obiekty tego typu podzieliły smutny los Czarnowca. Ostatni dzwonek brzmiał dla Rybienka, Krzynowłogi Wielkiej, Czerwina, Suska i dla wielu jeszcze innych starych zabudowań. Wieloletnie zaniedbania przekształcają je w ruiny, a władze gminne wciąż się ociągają z remontami. Naczelnik Rzekunia na przykład twierdzi, że nie ma dokąd wyprowadzić lokatorów i kilka rodzin wegetuje w tych dworskich slumsach, a Gmina w tym czasie lekką ręką likwiduje stary budynek Urzędu. Naczelnik Czerwina dostał swego czasu od WRN dotację na budowę mieszkań rotacyjnych dla lokatorów z dworu. Mieszkania nawet zbudowano, lecz zajęli je pracownicy Urzędu Gminy.

— Są przecież ustawy zobowiązujące do prawnej odpowiedzialności właścicieli tych obiektów.

— Ustawy mówią o tym, że ochrona zabytków jest obowiązkiem państwa i powinnością obywateli. W myśl artykułów 73 i 72 ustawy z 1962 roku konserwator zabytków może wystosować nakazy re-



montów z zapowiedzią kary, w przypadku niewykonania zleconego zadania. Powysłałem więc nakazy do naczelników gminy i to jest wszystko, co mogę zrobić. Wystosowałem też taki nakaz wobec Prezydenta Ostrołęki.

— Domyślam się, że dotyczył on słynnej „Arki”, kamienicy na rogu Kopernika i Głowackiego, o której mówiło się od lat z myślą o przybytku dla domu. Ale obraz tego domu coraz bardziej przeczy jakiegokolwiek kulturalnej wizji...

— Nie sposób zmobilizować Urzędu Miasta do sfinansowania tego pomysłu. Za pieniądze z konserwacji zabytków Prezydent wykupił ten budynek od prywatnego właściciela i sprawa stanęła właściwie w martwym punkcie — podobno z powodu braku wykonawcy, wobec wielu innych miejskich potrzeb. Ale ponieważ Urząd Miasta nie przyjmuje naszych propozycji pomocy w tym zakresie, więc nie wiem czy tu tylko brak wykonawcy stoi na przeszkodzie, czy też mamy do czynienia z brakiem dobrych chęci. Pieniądze bowiem na ten cel też moglibyśmy znaleźć, lecz trzeba sobie zdać sprawę, że te pieniądze z roku na rok tonieją ze względu na ciągły wzrost kosztów.

— Może właśnie z ekonomicznych względów nie stać nas na ratowanie ruin i stąd owa niechęć administratorów wobec tematu rewitalizacji?

— To z pewnością są poważne inwestycje i trudno tu mówić o opłacalności w kategoriach czysto ekonomicznych. Ale trzeba zdawać sobie sprawę, że ochrona zabytków to także zachowanie narodowej tożsamości, to również kształtowanie wrażliwości społecznej na piękno. W sytuacji naszego województwa rewitalizacja powinna łączyć piękne z pożytecznym, bowiem jak mówiliśmy, wszystkie architektoniczne obiekty mają charakter użytkowy i każdy dobry gospodarz potrafiłby to wykorzystać.

— Dla naszej regionalnej kultury wartość najcenniejszą stanowi oryginalne budownictwo kurpiowskie. Stare wiejskie chaty giną w zastraszającym tempie, wypierane przez nowobogackie wille. Trudno się zresztą temu dziwić. Ale jak zachować w czasie owe cenne relikty ludowej architektury?

— Przed laty założono dokumentację faktograficzną najstarszych i najciekawszych wsi. Opracowuje się architektoniczne monografie poszczególnych sołectw, bogato dokumentowane zdjęciami, szczegółowo charakteryzowane.

— Czy to jedyna możliwość zachowania dla przyszłości obrazu tej kultury?

— Poza tym pozostaje tylko perswazja, namówić wobec prywatnych właścicieli, prosby o zachowanie i remontowanie starych chałup. Z naszą pomocą, oczywiście. Ale coraz trudniej przekonać ludzi do tego. Nie widzę też żadnych szans na zachowanie całych wiejskich zespołów architektonicznych. Skansen wchodzi w rachubę, bo mamy w pobliżu dwa: w Nowogrodzie i w Olsztynku.

— Kilka lat temu mierzyliśmy nieco skromnie: — na zagrodę kurpiowską w Kadzidle. Okazało się, że mimo wielu serdecznie zainteresowanych i kompetentnych osób, to zadanie również przerosło nasze siły. Zagrody nie ma i nie będzie zapewne.

— Odnoszę wrażenie, że społeczność Kadzidla i jego władze nie chcą tej zagrody. Ta sprawa jest, moim zdaniem, przykładem małostkowego i partykularnego stosunku do kwestii kultury. Ogromny problem musimy także rozwiązać w Klonie, ale to jest zupełnie oddzielny, duży temat.

— Z tego co pan mówi wynika, że Wojewódzki Konserwator Zabytków ma raczej niewielki wpływ na stan swego posiadania. Nie ma sankcji, więc nie ma władzy. Nie może nikogo zmusić do opieki nad zabytkami, sam nie może być inwestorem, bo widać nie ma ku temu uprawnień ani środków. Co zatem może?

— Może finansować cały etap przedremontowy: dokumentację, wszelkie ekspertyzy i badania; może również dofinansować remont w wysokości 23 proc. jego kosztów. Ma również niebagatelną możliwość uzyskania poza kolejnością materiałów budowlanych. W tym roku asygnujemy 25 milionów na dofinansowanie remontów 12 obiektów przewidzianych w harmonogramie na lata 1985—95 zatwierdzonym przez WRN. Pięć milionów przeznaczyliśmy na konserwację sakralnych obiektów ruchomych. Konserwator Zabytków, choć mało kto o tym wie, partycypuje również — i to w znacznym stopniu — w kosztach rewitalizacji kościołów.

— Nie pytam o najpilniejsze zadania, bo tam gdzie czas jest egzekutorem wszystko jest pilne. Ale czy w tym roku uda się ocalić choć jeden obiekt?

— W roku bieżącym przewidujemy zakończenie prac na terenie starego szpitala w Ostrołęce, którego przyszłym użytkownikiem ma być Urząd Wojewódzki. Zostaną też odremontowane dwie chałupy regionalne — w Klonie i w Bosewie Starym. Na kilkunastu obiektach trwają prace konserwatorskie.

— Życzę więc szybkich i pomyślnych efektów oraz licznych sprzymierzeńców w trosce o resztki naszej dawnej kultury materialnej.

Fot.: Jolanta Góralska

# Kto zatem dążył do odbudowy/ratowania, a kto nie chciał?

Kilka poczynionych ustaleń, kto w rzeczonym okresie zajmował najwyższe stanowiska w tak zwanym „komitecie odbudowy” bądź burzenia dworu w Czarnowcu.

- **Naczelnik** gminy Rzekuń - Paweł **Sacewicz** (1920-1991) - naczelnik do 1988 r.
- **Prefabet** - dyrektor Kazimierz **Głowala** (1945-2017) - dyrektor od 1980 r. Głowala był również rzeźbiarzem amatorem.
- Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego (**CZSBM**) - dyrektor Stanisław Edward **Kukuryka**.
- Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa (**WSM**) - prezes Mirosław **Chełchowski**. Później: Wiesław Podbielski, Zdzisław Sulmirski, Kazimierz Parszewski i Ryszard Dragun.
- Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu (WPBEiP) „**Beton-Stal**” Oddział Budów Ostrołęka - dyrektor Jerzy **Bagiński**.

Po zmianach podziału administracyjnego kraju w 1975 r. w Ostrołęce awansowanej na siedzibę nowego województwa powstała **Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa**. Pierwszym prezesem WSM został **Mirosław Chełchowski** łącząc przez pewien czas to stanowisko z funkcją prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej w Ostrołęce. Kolejni prezesi Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej (przemianowanej w 1982 r. na Wojewódzki Związek Spółdzielni Mieszkaniowych) to: **Wiesław Podbielski, Zdzisław Sulmirski, Kazimierz Parszewski i Ryszard Dragun**.

Z dniem 1 stycznia 1982 r. Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ostrołęce postawiona została w stan likwidacji, a w jej miejsce utworzono Wojewódzki Związek Spółdzielni Mieszkaniowych.

Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu „**Beton-Stal**” Oddział Budów Ostrołęka - dyrektor **Jerzy Bagiński**. Bagiński pełnił funkcję dyrektora oddziału w Ostrołęce w okresie intensywnego rozwoju przemysłowego miasta, m.in. podczas prac związanych z rozbudową lokalnej infrastruktury energetycznej i przemysłowej. „Beton-Stal” Ostrołęka funkcjonował wówczas jako oddział terenowy dużego warszawskiego

przedsiębiorstwa państwowego (WPBEiP „Beton-Stal”), które było generalnym wykonawcą kluczowych inwestycji energetycznych w Polsce, takich jak Elektrownia Kozienice. Przedsiębiorstwo to odegrało istotną rolę w historii budownictwa w Ostrołęce, a jego tradycje kontynuuje dzisiejsza firma Beton-Stal Ostrołęka Sp. z o.o., która zajmuje się obecnie m.in. produkcją betonu i budownictwem mieszkaniowym. Obecnie postać Jerzego Bagińskiego pojawia się w opracowaniach historycznych dotyczących rozwoju gospodarczego regionu oraz we wspomnieniach pracowników sektora budowlanego z tamtego okresu.

**Kazimierz Głowala** - jako dyrektor „Prefabetu” i społecznik podejmował próby rozmów z lokalnymi władzami na temat ratowania dworu w Czarnowcu. Stanowisko naczelnika gminy Rzekuń w tym czasie sprawował **Paweł Sacewicz**. Kazimierz Głowala, widząc postępującą ruinę dworu Wyszomirskich, interweniował u władz gminnych. Proponował m.in. zabezpieczenie obiektu lub przekazanie go na cele społeczne (np. izbę regionalną). Ówczesne władze gminne (w tym naczelnik Sacewicz) reprezentowały oficjalną linię polityczną, która nie sprzyjała ratowaniu „pańskich” zabytków. Czy naczelnik Sacewicz utrudniał działania „komitetu odbudowy” twierdząc, że obiekt nie przedstawia wartości lub że gmina nie ma funduszy na jego utrzymanie? Czy dyrektor Prefabetu oferował materiały lub pomoc, ale spotykał się z odmową lub lekceważeniem ze strony naczelnika?

Brak porozumienia i brak decyzji o zabezpieczeniu dachu doprowadziły do ostatecznej zagłady dworu. Należy wnioskować, że opieszałość władz była główną przyczyną utraty zabytku. Rozmowy miały miejsce, ale nie przyniosły efektu z powodu niechętniej postawy ówczesnego naczelnika, co doprowadziło do rozbiórki resztek dworu w latach 80.



*Paweł Sacewicz - naczelnik gminy Rzekuń*

Czy **Mirosław Chełchowski** prezes Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w 1980 roku pomagał w odbudowie dworu w Czarnowcu? Czy był prezesem, który który pomagał i aktywnie dążył do odbudowy obiektu? Chełchowski widział w niszczącym dworku potencjał użytkowy i kulturalny. WSM chciało przejąć ruiny dworu od gminy Rzekuń, aby po odbudowie przeznaczyć go na ośrodek szkoleniowo-konferencyjny lub dom pracy twórczej dla pracowników Spółdzielni Mieszkaniowej. Działał w porozumieniu z Kazimierzem Głowałą. Obaj panowie uważali, że zaangażowanie dużego podmiotu, jakim była WSM, to jedyna realna szansa na sfinansowanie i przeprowadzenie tak kosztownej renowacji. Mimo

gotowości Chełchowskiego do wyłożenia środków na odbudowę, plany te zostały ostatecznie zablokowane. Główną przeszkodą był brak zgody ówczesnego Naczelnika Gminy Rzekuń, Pawła Sacewicza, oraz skomplikowana sytuacja prawna i polityczna (niechęć do przekazywania „miastu” obiektów znajdujących się na terenie gminy). Z powodu braku porozumienia między prezesem WSM a naczelnikiem gminy, dwór nie został zabezpieczony przed zimą 1978/79, co doprowadziło do zawalenia dachu, dalszej degradacji i ostatecznej decyzji o rozbiórce.

Czy ktoś jeszcze oferował konkretne wsparcie finansowe i organizacyjne, jednak jego inicjatywa przegrała z oporem lokalnej administracji gminnej?

W kontekście historycznym, który potwierdza, że w latach 70. i 80. XX wieku w gminie Rzekuń priorytetem były inwestycje rolnicze i socjalistyczne, a obiekty kojarzone z dawnym ziemiaństwem (jak dwór w Czarnowcu) celowo pozostawiano bez opieki, co prowadziło do ich „naturalnej” likwidacji.

Czy dowiemy się jeszcze o osobach zaangażowanych w ratowanie dworu? Czy była szansa i kto ją ostatecznie zaprzepaścił? Może w archiwach państwowych są dostępne dokumenty z tego okresu...?

Te wydarzenia przedstawiamy jako przykład „zmarowanej szansy” na ocalenie dziedzictwa regionu.

---

Dzięki wielu, wspaniałym technologicznym narzędziom, przedstawiamy dziś obraz upadającego dworu. Na obrazach (zdjęciach) pozyskanych od Państwa Andrzeja i Wandy Piersów widzimy Syrenę 105, Skodę 1000MB, i Trabantę 601.

Czy we wrześniu 1975 roku była tak piękna pogoda, śpiewały ptaki? Przyroda na pewno nie zamierzała się poddawać.

Prosimy o zerknięcie na ożywione zdjęcia.

Do historii z tych lat pewnie nie raz jeszcze będziemy wracać...

**ZWRACAMY SIĘ DO CZYTELNIKÓW**

# POSIADAJĄCYCH WIEDZĘ, ZDJĘCIA, DOKUMENTY O DWORZE W CZARNOWCU, O KONTAKT - 533 613 913

Źródła:

- Nasza Trybuna - archiwum Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ostrołęce - Anna Wołosz,
- Tygodnik Ostrołęcki - archiwum Mazowieckiej Biblioteki Cyfrowej,
- Andrzej i Wanda Piersowie z Czarnowca,
- Jan Trzaska - zdjęcia z 1986 r.
- Monografia OSM - 60- lat OSM, Jerzy Kijowski,
- Wikipedia org,

Marek Karczewski, 18.04.2026 r.

[ALFABETYCZNY INDEKS DZIAŁU HISTORIA](#)

[Indeks właścicieli majątku Czarnowiec](#)

---

## Gala Sportu i mieszkańcy Czarnowca

Category: NEWS,sportowe,Wydarzenia  
written by Marek | 18 kwietnia 2026



Wpadł mi w ręce wycinek z pewnej gazety...

## **Kolejna Gala Sportu już jutro.**

W sali kinowej Ostrołęckiego Centrum Kultury w Ostrołęce, w poniedziałek 3 marca 2025 r. odbędzie się Gala Sportu.

Na uroczystości spotkają się nie tylko kandydaci do tytułu Sportowca Roku ale również trenerzy, działacze, władze lokalnych samorządów i sponsorzy.

### **Trochę historii**

Z oficjalnych źródeł (z Czarnowca) dowiadujemy się o pierwszej edycji Plebiscytu na Najlepszego Sportowca Regionu Ostrołęckiego. Pierwszej edycji zorganizowanej przez ekipę Mojej-Ostrołęki.pl. Należy przypomnieć młodszym sportowcom, że podobny plebiscyt lub w bardzo przybliżonej formie miał swój początek w Ostrołęce prawdopodobnie w 1990 roku, a jego liderem organizacyjnym był redaktor sportowy Antoni Kustusz z Tygodnika Ostrołęckiego.

Sam Pan Antoni pisze między innymi tak:

*„...Podjąłem pracę w TO jako sekretarz redakcji w marcu 1987 r.*

*Już wtedy namiastkę plebiscytu organizował Red. Józef Badecki. Po zmianie kierownictwa redakcji przez Spółdzielnię Pracy „Promotor” w roku 1990, przez pięć lat prowadziłem dział sportowy i wówczas organizowałem pełnoformatowy plebiscyt. Po kolejnych zmianach zniknął dział (redaktor) sportowy, a ja podjąłem się funkcji dyrektora da. promocji i kolportażu, ale nadal organizowałem plebiscyt, już jako formę promocji TO. To trwało aż do 2006 roku, kiedy odszedłem z TO, a za plebiscyt w TO wzięli się inni...„*

Następnie, w 2006 roku organizację (również w Tygodniku Ostrołęckim) przejął Arkadiusz Dobkowski. Dodatkowo, z ciekawostek możemy przypomnieć, że ten plebiscyt w pewnym okresie był organizowany przez oba podmioty - „Tygodnik” i „Moją”. W jednym roku ostrołęccy sportowcy mogli zgarnąć podwójne nagrody, oczywiście w przypadku identycznych nominacji przez kapituły „TO” i „MO”. Taki stan (dwóch plebiscytów) trwał od 2017 roku do... właśnie nikt nie jest pewny czy w TO zakończył się kiedykolwiek, czy tylko zmienił formułę?

W roku 2017 podczas 1. edycji Plebiscytu Mojej Ostrołęki, na której nagradzano najbardziej popularnych sportowców roku 2016 kibice wskazali 1880 głosami jako najpopularniejszą piłkarkę nożną z Ostrowi Mazowieckiej - Aleksandrę Wilk, reprezentantkę Ostrovii.

## **„Sportowiec Roku 2024 w Regionie”**



Foto: [moja-ostroleka.pl](http://moja-ostroleka.pl)

Organizatorem plebiscytu (9. edycji) jest wydawca dziennika „Moja Ostrołęka”, firma PRO-NET Krzysztof Chojnowski z **Czarnowca**.

Czytelnicy dziennika internetowego „Moja Ostrołęka” w głosowaniu SMS-owym przyznają tytuł „**Najpopularniejszego Sportowca 2024 roku**”.

**Kapituła Plebiscytu przyzna siedem wyróżnień indywidualnych:**

- Sportowiec Roku 2024,
- Sportowe Odkrycie Roku 2024,
- Trener Roku 2024,
- Działacz Roku 2024,
- Organizator Imprezy Roku 2024,
- Drużyna Roku 2024,
- Animator Sportu Roku 2024.

## **Kierujemy kilka pytań do Organizatora Plebiscytu**

Rozmawiam z Panem Krzysztofem Chojnowskim, mieszkańcem Czarnowca (KCh) - szczęśliwych trzynaście pytań o Plebiscyt.

**MK - Gdy w 2017 roku zdecydowaliście się na organizację Plebiscytu na najpopularniejszego sportowca regionu w 2016 r., nie czuliście się jak konkurencja dla Tygodnika Ostrołęckiego, który organizował podobne głosowania już pod koniec XX wieku?**

KCh - Naturalnie była to rywalizacja i obawy czy w Ostrołęce uda się zorganizować dwie podobne gale. Mieliśmy jednak świeży pomysł na organizację plebiscytu, nieco inny niż „Tygodnik Ostrołęcki”. Co istotne, również możliwości techniczne wykorzystaliśmy dobrze. Dzisiaj nikt już nie ma wątpliwości, gdzie odbywa się „Sportowiec Roku”, a to oznacza, że nasza formuła się sprawdziła i zaufali nam sportowcy.

**MK - Czy trudno jest znaleźć kandydatów do Plebiscytu? W jaki sposób to robicie? Jak długo to trwa?**

KCh - W lokalnym sporcie są lepsze i gorsze lata, ale w naszym regionie nigdy nie ma problemu ze znalezieniem kilkudziesięciu sportowców z ważnymi sukcesami. Staramy się na bieżąco wynotowywać sukcesy sportowców, by pod koniec roku ustalić ostateczny kształt nominowanych. Jesteśmy otwarci również na zgłaszanie kandydatur przez osoby indywidualne i kluby. Co roku na początku plebiscytu otrzymujemy kilka lub kilkanaście zgłoszeń. Weryfikujemy je i podejmujemy decyzję o dodaniu do listy nominowanych.

**MK - Czy osoby wyznaczone przez Was do udziału w Plebiscycie są zawsze przychylnie Waszej nominacji, czy raczej odmawiają udziału?**

KCh - Jak w każdej większej społeczności zdarzają się zgrzyty. Były pojedyncze przypadki, gdy ktoś poprosił, by zniknął z listy nominowanych. Szanujemy każdą decyzję, zależy nam na dobrych relacjach.

**MK - Gdy macie np. 50. zawodników do nominacji, przez jakie sito przepuszczacie kandydatów, aby ostatecznie w głosowaniu znalazło się ich dwudziestu?**

KCh - Najtrudniej jest ze sportami drużynowymi. Zdarzało się, że z jednej drużyny zgłaszano wielu zawodników. Weryfikujemy te kandydatury, by wśród nominowanych nie było dominacji klubowej oraz by nie przeważała jedna dyscyplina.

**MK - Czy pamięta Pan z którejkolwiek edycji najbardziej zestresowanego i najbardziej wyluzowanego uczestnika Gali? Jak zachowują się podczas samej uroczystości?**

KCh - Sportowcy są bardzo różni. Nierzadko zdarza się, że bardzo młody człowiek skradnie show, a czasem nawet doświadczonemu trenerowi trudno wypowiedzieć jedno zdanie. Mam wrażenie, że niektóre młode osoby wypowiedź przygotowują już w domu. Bardzo mnie to cieszy. Dzięki temu na scenie mniej się stresują. Ci młodzi ludzie rozumieją, że to wyjątkowa chwila, podczas której warto dobrze się zaprezentować.

**MK - Jakie śmieszne sytuacje z ostatnich ośmiu lat na Gali zapamiętał Pan najbardziej?**

KCh - Podczas samej gali finałowej zawsze nie wszystko pójdzie tak jak trzeba. Wyzwaniem są również formalności. Kilka lat temu pamiętam, że jeden z laureatów nie podpisał potwierdzenia otrzymania nagrody. Moi współpracownicy tak zaciekle szukali tego młodego człowieka, że dotarli do jego szkoły i stosowne potwierdzenie podpisał podczas przerwy lekcyjnej.

**MK - Kto jest w ekipie organizatorów i jak długo przygotowujecie samą uroczystość - Galę?**

KCh - Pierwsze spotkanie organizacyjne odbywa się jesienią. Ustalamy wtedy możliwe terminy, konsultujemy formułę i składamy wnioski. Wiele wydawałoby się prostych spraw często zajmuje ponad miesiąc. Na różnych etapach organizacji zaangażowane są inne osoby z redakcji. Kropką nad i jest gala finałowa, podczas której pracuje cała redakcja, a więc kilkanaście osób.

**MK - Czy trudno jest znaleźć sponsorów nagród na taką uroczystość? A może zgłaszają się sami?**

KCh - Mamy stałych partnerów, którzy podczas każdej gali podchodzą, chwala i deklarują współpracę na kolejny rok. Czujemy się bardzo wyróżnieni tym, że nasza praca się podoba i jest doceniana. Coraz więcej firm rozumie promocję poprzez sport i spotykamy się z dobrym odbiorem, zwłaszcza, że „Sportowiec Roku” to już tradycja.

**MK - Jaki zespół muzyczny zagra podczas tegorocznej uroczystości? Pamięta Pan, że dwa lata temu na scenie ze swoim rockowym zespołem brylowała mieszkanka Czarnowca? Przypomni Pan, czy trudno było taki zespół zakontraktować?**

KCh - Zawsze stawiamy na lokalne zespoły i możemy pochwalić się, że podczas każdej edycji występuje inny zespół. Bardzo miło wspominać występ Madmy z mieszkanką Czarnowca. Monika pięknie śpiewa i dało się zauważyć, jak podczas ich występu każdemu „chodziła nóżka”. W tym roku na fali jest muzyka country i wykonawca właśnie tej muzyki pojawi się na scenie podczas tegorocznej gali finałowej „Sportowca Roku”. Tej gwiazdy nie trzeba przedstawiać.

**MK - Do wystąpienia na scenie przygotowuje się Pan tydzień, dzień**

## **czy piętnaście minut?**

KCh - Moja rola podczas gali jest bardzo krótka, ale zawsze staram się przygotować fundament wypowiedzi nieco wcześniej. Zwykle zaczynam o tym myśleć jeden lub dwa dni przed galą.

## **MK - Czy o wielomiesięcznych, trudnych przygotowaniach zapominacie szybko w momencie, gdy widzicie zapełnioną po brzegi salę najlepszymi sportowcami regionu? Czy tego typu uroczystości są dla Was satysfakcją?**

KCh - Emocje trzymają długo po gali. To długi dzień dla każdego z nas. Po zakończeniu gali dociera do nas, że wszystko się udało. Wtedy wszyscy się rozluźniają i pojawiają się uśmiechy. Potem żartujemy z tego, co nam poszło nie tak lub jakie „pożary” musieliśmy gasić.

## **MK - Jaką dyscyplinę sportu lubi Pan najbardziej jako kibic?**

KCh - To bardzo trudne pytanie. Nie mam ulubionego zespołu muzycznego, nie mam ulubionej książki i chyba nie mam ulubionej dyscypliny sportowej. To się zmienia z wiekiem. Obecnie dużo spaceruję, ale tęsknię do cieplejszych dni, by wsiąść na rower.

## **MK - Pytanie podchwytliwe na sam koniec. Czy podejmie się Pan wypunktowania wszystkich zawodów sportowych organizowanych w Czarnowcu - naszej wspólnej wsi? Chodzi w szczególności o wskazanie właściwej dyscypliny sportu, np. zawody żużlowe, zawody alpinistyczne, turnieje tenisa na kortach trawiastych. □**

KCh - Biorąc pod uwagę mniej formalne zawody odbywające się na prywatnych posesjach mieszkańców, zakres jest naprawdę szeroki. W ciepłe miesiące popularne są skoki do płytkiej wody i nurkowanie swobodne. Podczas śnieżnej zimy dużą popularnością cieszy się saneczkarstwo. Widziałem też alpinistów w akcji, którzy zdobywali szczyt góry, z której następnie zjeżdżano na byleczym. Wśród młodzieży popularnością cieszą się BMX freestyle i freestyle na hulajnodze. Z bardziej tradycyjnych dyscyplin mogę wymienić tenis stołowy, narciarstwo biegowe, MTB, kolarstwo, biegi średnio- i długodystansowe, piłka nożna, badminton, koszykówka, siatkówka, jazda na łyżworolkach.

Dziękuję za rozmowę.

Pytania zadał Marek Karczewski

## **Gdy podczas porządkowania szpargałów wpadnie nam coś w ręce.**

*„Podsumowaliśmy nasz plebiscyt, wręczyliśmy nagrody*

*Najlepsze: Emilia i Angelika*

*7376 kuponów i 1517 SMS-ów wpłynęło w tegorocznym plebiscycie na Sportowca Roku. Nasi Czytelnicy wybierali spośród 32 zawodników, reprezentujących różne dyscypliny sportowe. Finał, podczas którego ogłosiliśmy wyniki, odbył się w minioną środę w Korona Hotel w Krukach.*

*Na uroczystości spotkali się nie tylko kandydaci do tytułu Sportowca Roku, ale również prezesi i trenerzy z pięciu powiatów, na terenie których ukazuje się Tygodnik Ostrołęcki oraz jego mutacje, czyli: ostrołęckiego, ostrowskiego, makowskiego, przasnyskiego i wyszkowskiego. Przypomnijmy, że w plebiscycie wzięli udział sportowcy, którzy w 2011 roku zdobywali medale na imprezach rangi Mistrzostw Polski, Pucharu Polski dla klubów z naszego regionu, byli powoływani do reprezentacji Polski lub też stali się czołowymi postaciami zespołów walczących w seniorskich rozgrywkach ligowych.*

*Głosami naszych Czytelników Sportowcem Roku 2011 została Angelika Wikieł (ISKS Ostrołęka), na drugim miejscu znaleźli się Bartosz Zebrowski (UKS Gladiator Ostrołęka) i Igor Bastek (OKLA Ostrołęka). Kolejne miejsca zajęli: Patryk Wysocki (Korona HiD Ostrołęka), Michał Zysk (Ostrołęcki Klub Karate Kyo-kushin), Przemysław Zyśk (UMKS Victoria Ostrołęka), Maria Kamińska (Ostrołęka Cycling Team), Kacper Maliszewski (Brokowski Klub Karate Kyokushin), Rafał Sodór (UMKS Victoria Ostrołęka), Emilia Płaszczyńska (Ostrołęcki Klub Karate Kyokushin). Specjalne nagrody w trzech kategoriach otrzymali z rąk Leszka Piórkowskiego ze zrzeczenia LZS: Mateusz Figiel (UOLKA Ostrów Mazowiecka), Klaudia Dobkowska (OKLA Ostrołęka), Kinga Kaczmarczyk*

*(UOLKA Ostrów Mazowiecka). Swoją nagrodę ufundował także prezes Pekpolu Tomasz Łączyński — dla najlepszego sportowca w kategorii siatkówka. Odebrała ją z rąk prezesa Gabriela Borawska (Nike Ostrołęka). Nagrodę ufundowaną dla najlepszego zawodnika wśród piłkarzy nożnych otrzymał z rąk radnego Wojciecha Zarzyckiego Patryk Wysocki (Korona HiD Ostrołęka).*

*Swoje wyróżnienia przyznała również redakcja „Tygodnika Ostrołęckiego”. Trafiły one. (w poszczególnych kategoriach) do: Mieczysława Mierzejewskiego (UMKS Victoria Ostrołęka), animatora sportu roku 2011, Pekpolu Ostrołęka — drużyny roku 2011, Gabrieli Borawskiej (Nike Ostrołęka) — odkrycia roku 2011, Wiesława Orzoła (Ostrołęcki Klub Karate Kyokushin) — trenera roku 2011, Stanisława Nowaczyka (Pekpol Ostrołęka) — działacza roku 2011, Marka Karczewskiego — organizatora imprezy roku 2011, Emilii Płaszczyńskiej (Ostrołęcki Klub Karate Kyokushin) — sportowca roku 2011.*

*W tym roku w organizację plebiscytu włączyli się również sponsorzy, dla których sukcesy naszych sportowców są bardzo ważne. Z pomocną dłonią wyszli właściciele Korona Hotel, którzy zaprosili uczestników plebiscytu oraz zaproszonych gości na finał.*

*Nagrody dla sportowców przekazali: Zakłady Mięsne Pekpol Ostrołęka S.A., Hurtownia Kosmetyków Ismena, siłownia Forma 5 Club, Pasta Rica, producent mebli Wega Andrzej Kowalczyk, Zakład Fotograficzny Foton Stanisław Kaczmarczyk oraz radny miejski Wojciech Zarzycki.”*

*Ostrołęka, 7 marca 2012 r.*

*Tygodnik Ostrołęcki*

Podsumowaliśmy nasz plebiscyt, wręczyliśmy nagrody

# Najlepsze: Emilia i Angelika

7376 kuponów i 1517 SMS-ów wpłynęło w tegorocznym plebiscycie na Sportowca Roku. Nasi Czytelnicy wybierali spośród 32 zawodników, reprezentujących różne dyscypliny sportowe. Finał, podczas którego ogłosiliśmy wyniki, odbył się w minioną środę w Korona Hotel w Krukach.

Na uroczystości spotkali się nie tylko kandydaci do tytułu Sportowca Roku, ale również prezesi i trenerzy z pięciu powiatów, na terenie których ukazuje się Tygodnik Ostrołęcki oraz jego mutacje, czyli: ostrołęckiego, ostrowskiego, makowskiego, przasnyskiego i wyszkowskiego.

Przypomnijmy, że w plebiscycie wzięli udział sportowcy, którzy w 2011 roku zdobywali medale na imprezach rangi Mistrzostw Polski, Pucharu Polski dla klubów z naszego regionu, byli powoływani do reprezentacji Polski lub też stali się czołowymi postaciami zespołów walczących w seniorskich rozgrywkach ligowych.

Głosami naszych Czytelników Sportowcem Roku 2011 została Angelika Wikeł (UŚKS Ostrołęka), na drugim miejscu znaleźli się Bartosz Żebrowski (UKS Gladiator Ostrołęka) i Igor Bastek (OKLA Ostrołęka).

Kolejne miejsca zajęli: Patryk Wysocki (Korona HiD Ostrołęka), Michał Zysk (Ostrołęcki Klub Karate Kyokushin), Przemysław Zysk (UMKS Victoria Ostrołęka), Maria Kamińska (Ostrołęka Cycling Team), Kacper Maliszewski (Brokowski Klub Karate Kyokushin), Rafał Sodór (UMKS Victoria Ostrołęka), Emilia Plaszczyńska (Ostrołęcki Klub Karate Kyokushin).

Specjalne nagrody w trzech kategoriach otrzymali z rąk Leszka Piórkowskiego ze zrzeszenia LZS: Mateusz Figiel (UOLKA Ostrów Mazowiecka), Klaudia Dobkowska (OKLA Ostrołęka), Kinga Kaczmarczyk (UOLKA Ostrów Mazowiecka).

Swoją nagrodę ufundował także prezes Pekpolu Tomasz Łączyński – dla



Emilia Plaszczyńska przyjmuje gratulacje od redaktora naczelnego Tygodnika Macieja Sulima i dziennikarza sportowego Arka Dobkowskiego



Angelika Wikeł z trenerem Włodzimierzem Janczewskim

najlepszego sportowca w kategorii siatkówka. Odebrała ją z rąk prezesa Gabriela Borawskiego (Nike Ostrołęka). Nagrodę ufundowaną dla najlepszego zawodnika wśród piłkarzy nożnych otrzymał z rąk radnego Wojciecha Za-

ryckiego Patryk Wysocki (Korona HiD Ostrołęka).

Swoje wyróżnienia przyznała również redakcja „Tygodnika Ostrołęckiego”. Trafiły one (w poszczególnych kategoriach) do: Mieczysława Mierzejewskiego



Nagrodę Prezesa Zakładów Mięsnych Pekpoli Tomasza Łączyńskiego odebrała z rąk prezesa i menedżer Małgorzaty Wódkiewicz siatkarka Nike Gabriela Borawska

(UMKS Victoria Ostrołęka), animatora sportu roku 2011, Pekpolu Ostrołęka – drużyny roku 2011, Gabrieli Borawskiej (Nike Ostrołęka) – odkrycia roku 2011, Wiesława Orzola (Ostrołęcki Klub Karate Kyokushin) – trenera roku 2011, Stanisława Nowaczyka (Pekpol Ostrołęka) – działacza roku 2011, Marka Karczewskiego – organizatora imprezy roku 2011, Emilii Plaszczyńskiej (Ostrołęcki Klub Karate Kyokushin) – sportowca roku 2011.

W tym roku w organizację plebiscytu włączyli się również sponsorzy, dla których sukcesy naszych sportowców są bardzo ważne. Z pomocą dłonią wyszli właściciele Korona Hotel, którzy zaprosili uczestników plebiscytu oraz zaproszonych gości na finał. Nagrody dla sportowców przekazali: Zakłady Mięsne Pekpol Ostrołęka SA, Hurtownia Kosmetyków Ismena, siłownia Forma 5 Club, Pasta Rica, producent mebli Wega Andrzej Kowalczyk, Zakład Fotograficzny Foton Stanisław Kaczmarczyk oraz radny miejski Wojciech Zarzycki. ■

ARKADIUSZ DOBKOWSKI, ZDJĘCIA: S. KACZMARCZYK

**ISMENA**  
Hurtownia Kosmetyczna

**wega**

**FORMA 5 CLUB**  
siłownia & fitness



**SPONSORZY PLEBISCYTU**



**FOTON**  
Foto & Video & Muzyka

**KORONA HOTEL**



Wśród Czytelników, którzy wzięli udział w losowaniu rozlosowaliśmy nagrody. Po ich odbiór zapraszamy do redakcji, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00 – Macieja Dąbrowskiego z Ostrołęki, Elżbietę Kowalewską z Piekurka, Leszka Dudka z Wólki Drążdż, Olę Kubel z Ostrołęki, Grzegorza Jarkę z Ostrołęki, Sławomira Deptułę z Ostrołęki, Ewę Biedrzycką z Ostrołęki i Monikę Jastrzębską z Sulęcina Szańcheckiego.

**„...Marka Karczewskiego – organizatora imprezy roku 2011”**

[🏠](#) / Sport / Inne dyscypliny

## Kto sportowcem roku 2011? Czekamy na ostatnie zgłoszenia do plebiscytu

SPORTOWYŻA

Arkadiusz Dobkowski

27 grudnia 2011, 10:37

 Udostępnij

**Już na początku stycznia rozpoczniemy kolejny plebiscyt w którym czytelnicy "Tygodnika Ostrołęckiego" wskażą najlepszego ich zdaniem sportowca w 2011 roku.**

Zadanie z pewnością nie będzie proste, ponieważ nasi zawodnicy i zawodniczki reprezentujący nas na krajowych i międzynarodowych arenach w ponad dwudziestu dyscyplinach pokusili się o zdobycie wielu trofeów.

W tym roku bardzo duży postęp w sportach indywidualnych poczynili przedstawiciele sportów walki. Niejednokrotnie mogliśmy się cieszyć z kolejnych medali bokserów i karateków na imprezach rangi ogólnopolskiej, w tym mistrzostwach Polski i Europy. Nie zawiedli także lekkoatleci i pływacy, których postępy były zauważalne dla wszystkich. Najwięcej uwagi kibiców wzbudzały jednak gry zespołowe, przede wszystkim mecze ostrołęckiego Pekpolu w rozgrywkach I ligi, ale kibice baczna uwagę kierowali także w stronę koszykarek Unii Basket.

Podobnie jak w poprzednich plebiscytach organizowanych przez "Tygodnik Ostrołęcki" postanowiliśmy nie decydować samodzielnie o wyborze kandydatów do naszej zabawy. Do utworzonej przez nas listy nominowanych sportowców z powiatów ostrołęckiego, ostrowskiego, makowskiego, przasnyskiego i wyszkowskiego dołączymy jeszcze kolejnych zgłoszonych przez trenerów, prezesów i działaczy poszczególnych klubów, którzy do 28 grudnia prześlą nam propozycję na maila [expertkadra@gmail.com](mailto:expertkadra@gmail.com) z uzasadnieniem kandydatury.

Redakcja TO zweryfikuje przekazane propozycje i zdecyduje o ostatecznym kształcie listy w plebiscycie na "Sportowca Roku 2011". Podobnie jak w latach ubiegłych na najlepszego sportowca będzie można głosować na specjalnie wydrukowanych na łamach naszej gazety kuponach, a także poprzez smsy.

19 z 34



Impreza roku 2011:

Teraz mam zaszczyt przedstawić Państwu niezwykle skromną i pracowitą osobę, która z pewnością zapracowała sobie na nagrodę. Zorganizowana przez nią impreza cieszyła się niezwykle dużym zainteresowaniem. Na 10 km bieg do Rzekunia zjechało wielu zawodników, nie tylko z naszego regionu, ale również kraju. Pan Marek o którym mowa zachęca do biegania kogo tylko może, a w okresie świątecznym namówił nawet ponad 50 Świętych Mikołajów. Marek Karczewski.

*Obrazy pobrane ze strony to.com.pl – dostęp 10.02.2025 r.*

Kapituła przyznała mi tytuł i nagrodę „organizatora imprezy 2011”.

Chciałbym podkreślić, że to zasługa całej ekipy, ówczesnej prężnie działającej grupy organizatorów z „**Amatorskiej Grupy Bez Limitu Ostrołęka i okolice**”.

Zorganizowaliśmy (na tamte czasy) imprezę z rozmachem. Było wszystko co powinno być w 2011 roku na dobrze przeprowadzonej imprezie biegowej. Piękne medale, pomiar czasu prawie elektroniczny (na urządzeniu Seiko wraz z wydrukiem wyniku), pyszne jedzenie, oprawa muzyczna, mnóstwo nagród i wspaniała atmosfera. Ponad stu biegaczy i wielkie wsparcie sponsorów oraz gminy Rzekuń. Wójt Stanisław Godzina z otwartymi rękami zaakceptował i pomógł w organizacji biegu.

I teraz o czym czy o kim nie należy zapominać. [Demencja, o której wspominam już wielokrotnie](#) może dotknąć każdego z nas – więc uznałem, że warto przypomnieć o wszystkich, którzy w 2011 roku przyczynili się do

sukcesu Biegu.

Ekipa, która wówczas została wyróżniona (na moje ręce) składała się między innymi z biegaczy: Norberta Siemiątkowskiego, Jacka Kołakowskiego, Roberta Biedki, Sławomira Saja...

Gdy przyjdzie kolej na odgrzebanie dokumentów (wyników) z 2011 roku napiszę więcej o tej „imprezie roku”, bo jej trasa przebiegała również przez Czarnowiec.

Organizator  
Imprezy  
Roku 2011  
Marek  
Karczewski  
Wyróżnienie  
od Redakcji

TYGODNIK  
OSTROLECKI



**ISMENA**  
Hurtownia Kosmetyczna

wega

**FORMA 5 CLUB**  
siłownia & fitness



**FOTON**  
Foto & Video & Muzyka

KORONA HOTEL  
\*\*\*

**PEKPOL**  
Ostrołęka





Tak czy inaczej, nawet gdyby ktoś bardzo nie lubił sportu, to w Czarnowcu organizowane są od lat wydarzenia sportowe typu:

- wyścigi kolarskie MTB,
- wyścigi kolarskie ITT,
- biegi uliczne,
- turnieje tenisa stołowego,
- turnieje piłki nożnej,

Mamy również wśród mieszkańców wielu zapalonych sportowców w takich oto dyscyplinach: biegi, karate, kolarstwo, piłka nożna, taniec, szachy.

Od czasu do czasu będziemy o tych dyscyplinach i ludziach wspominać na naszych łamach.

## Podziękowania...

Z tego miejsca chciałbym przypomnieć kibicom sportu i jednocześnie podziękować osobom, które nominowały mnie w 2011 roku do tego wyróżnienia.

Dziękuję Panu Andrzejowi Kowalczykowi (ówczesnemu Prezesowi OKLA) za dostrzeżenie naszej rzekuńskiej imprezy biegowej. Pomimo różnic „programowych” z Panem Dobkowskim jemu również dziękuję, że przychylił

się do próśb Kapituły.

Czy w przyszłości na Galach Sportu w Ostrołęce będą pojawiać się sportowcy z Czarnowca?

Jestem pewien, że tak.

Dziś dziękuję za kolejne zaproszenie na poniedziałkową Galę do Ostrołęckiego Centrum Kultury Panu Krzysztofowi Chojnowskiemu z Czarnowca.

**Ze sportowym pozdrowieniem**

**Marek Karczewski**

Na sam koniec trzy fotki z Gali 2023, gdzie miałem zaszczyt odebrać nagrodę dla mieszkańca Czarnowca, Pana Dariusza Aleksandrowicza.

Ktoś pamięta za co? - > [można przeczytać tu oraz tu ->](#)



PLEBISCYT

**SPOROWIEC**  
ROKU



Foto: Stanisław Kaczmarczyk - moja-ostroleka.pl